

lomejskich. Ks. W. Myszor bada temat-motywy rajy utraconego i odnalezionego w *Tractatus Tripartitus* z Nag Hammadi. J. Klima (Praga) wskazuje na rolę skrybów mezopotamskich w procesie kształtowania się prawodawstwa. Ks. J. Chmiel daje kilka uwag na temat symbolicznego znaczenia światła w literaturze starożytnego Wschodu. S. F. Bondi (Rzym) podaje nowe dane dotyczące ekspansji fenickiej na południowozachodnie wybrzeże Cypru. J. Wolski (Kraków) przedstawia problem granicy wschodniej (oni też mieli!) w polityce Iranu w czasach dynastii partyjskiej Arsacydów (III w. przed — III w. po Ch.). Nie trzeba zapominać o partnerach Rzymu: obok *Orbis Romanus* był *Orbis Parthicus*! Problemem granic, tym razem rzymskich (*limes*) w Anatolii i w Syrii w okresie wczesnego Cesarstwa (I w.), zajmuje się E. Dąbrowa (Kraków).

Ciekawy dział archeologiczny otwiera artykuł E.-M. Laperrousaza (Clamart, Francja) o murach Jeruzolimy w czasach Nehemiasza. E. Gjerstad (Lund) snuje ciekawe wspomnienia pod obiecującym tytułem „Moja pierwsza działalność archeologiczna na Cyprze”. J. Sliwa (Kraków) opisuje egipską i nubijską ceramikę w zbiorach krakowskich. J. A. Ostrowski (Kraków) analizuje ikonografię Jonasza na przykładzie wczesnochrześcijańskiego sarkofagu w Muzeum Narodowym w Krakowie. Bardzo bogatą bibliografię za rok 1977 dotyczącą starożytnego Cypru (opatrzoną pogłówną mapką stanowisk archeologicznych na Cyprze w r. 1977) zebrał Z. J. Kapera, który też troszczył się wokół opracowania i wydania całego rocznika.

Całości rocznika dopełnia dział recenzji oraz ilustracje, wśród których inicjalne zdjęcie ks. Klawka oraz pamiątkowa fotografia ks. Klawka mówiącego adres powitalny dla wielkiego J.-M. Lagrange'a w czasie pielgrzymki polskich biblistów do Ziemi Świętej w r. 1934.

Prezentowany rocznik „*Folia Orientalia*” — homagium krakowskiego ośrodka orientalistycznego, wraz z zaproszonymi biblistami, dla śp. ks. profesora Aleksandra Klawka, biblisty i orientalisty — jest doskonałym przykładem interdyscyplinarnej współpracy naukowej, kiedy to wspólne poszukiwanie prawdy łączy różnych ludzi ponad kontynenty i trudności techniczne. Egzemplarze omawianego rocznika poza prenumeratą można jeszcze nabyć w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw PAN, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

HENRI CAZELLES, *A la recherche de Moïse*, Paris 1979, stron 176 + 6 map.

Nie jest rzeczą łatwą wypowiadać się na temat Mojżesza. Przede wszystkim dlatego, że jedynym źródłem do jego historii jest tylko Biblia. Zadne inne pozabiblijne dokumenty nic o nim nie wspominają. Z tej racji może się zrodzić przypuszczenie, że Mojżesz nie był postacią historyczną. Tego typu przypuszczenia nie należały do rzadkości, szczególnie na początku XX w. Może i z tego względu Ks. Henri Cazelles, słynny profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu, doktor prawa i doktor teologii, zajął się przebadaniem dziejów Mojżesza. Dał temu wyraz w wielu swoich wcześniejszych artykułach i rozprawach o tej postaci, zaś uwieńczeniem jego badań naukowych na ten temat jest omawiana obecnie praca pod przytoczonym wyżej wiele mówiącym tytułem: *W poszukiwaniu za Mojżeszem*.

Autor rzeczywiście szukał Mojżesza. Nie tylko przeanalizował dokładnie wszystkie dane biblijne o Mojżeszu, ale podjął się nie lada trudu, odbywając podróż naukową „śladami Mojżesza”. Przeszedł drogę z Egiptu do

Kanaanu, znad brzegów Nilu, gdzie znaleziono Mojżesza w koszyku pływającego po rzece, poprzez Morze Czerwone, górę Synaj, Kadesz i stopy Moabu, aż do granic Ziemi Obiecanej. Rezultatem tych jego żmudnych dociekań, konfrontowanych bardzo często z danymi biblijnymi, jak również najnowszymi osiągnięciami historii, archeologii i etnografii jest interesująca nas obecnie jego praca.

Prof. H. Cazelles ukazuje nam w niej Mojżesza jako ze wszelkich miar postać historyczną, choć jak sam stwierdza, „Jeśli się chce wyznaczyć Mojżeszowi jego miejsce w historii, trzeba być przygotowanym na bardzo poważne trudności. Nie sposób jednak kwestionować jego historycznego istnienia ani podstawowych danych biblijnej tradycji, tym bardziej że bez nich cała historia Izraela byłaby niezrozumiała”.

Chcąc umieścić postać Mojżesza w ramach historii, zaczyna swoją książkę od rozdziału: „En Egypte” = „Mojżesz w Egipcie”. Bardzo słusznie maluje w tym rozdziale tło kulturalne, ekonomiczne i społeczne, na którym postać Mojżesza jest bardziej zrozumiała i jednoznaczna. Mojżesz żyjący w czasach prześladowania swoich rodaków przez Ramzesa II (wiek XIII), dojrzewa intelektualnie i duchowo i jako gorący patriota i miłośnik swoich braci postanawia opuścić Egipt, nie tyle z powodu klótni, jaka wybuchła między nim a jego rodakami po zabiciu egipcjanina, ile, jak to słusznie twierdzi H. Cazelles (s. 34), gnany jakąś potężną wewnętrzną siłą, której źródłem jest Bóg Abrahama, przygotowujący go do jego późniejszej misji.

Misja Mojżesza zaczyna się jego powołaniem, które Ks. Cazelles omawia w rozdziale II (ss. 35—54). W tym rozdziale charakterystyczne jest także podkreślenie powołania Mojżesza w oparciu o tło historyczne, tj. o jego przybycie i zamieszkanie u Madiamitów, którzy zamieszkiwali wtedy wschodnie wybrzeże zatoki Aqaba. Taka lokalizacja Madiamitów zdaniem H. Cazelles'a nie ulega wątpliwości. Ziemia Madiamitów stanowiła oazę ze studniami, ale nie obfitowała w roślinność tak bujną, jaką posiadał Egipt. Mojżesz zaprzyjaźnia się z tamtejszym kapłanem Jetro, zawiera małżeństwo z jego córką i przygotowuje się duchowo na moment powołania go przez Boga.

Opis powołania Mojżesza stanowi w tym rozdziale najważniejszą scenę, w której najwięcej miejsca Prof. Cazelles poświęca analizie imienia Jahwe oraz teologii samego powołania. Słusznie akcentuje, że Jahwe to nie tylko Bóg, który istnieje, ale przede wszystkim, który działa. Jest on nie tylko Bogiem Ojców, ale rzeczywście Bogiem-Ojcem, tj. takim, który troszczy się o swój naród (s. 47), który rzeczywście istnieje. Równocześnie od tego momentu Mojżesz będzie wybrańcem — Wszechmogącego, będzie prowadził Lud Boży, który od tej chwili będzie już prawdziwym Ludem Bożym, wspólnota, posłuszną prawu Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, jednością, która początki swe zawdzięcza objawieniu się Boga na Horebie (s. 54).

Trzeci rozdział, traktujący o wyjściu Izraelitów z Egiptu (ss. 55—77), oraz rozdz. czwarty, opisujący górę Synaj oraz nadanie 10-ciu przykazań (ss. 78—99), stanowią swoiste powiązanie danych historycznych i geograficznych z danymi biblijnymi. Należy się tu Prof. Cazelles'owi uznanie za mistrzowskie powiązanie najnowszych osiągnięć naukowych z danymi biblijnymi po to, aby udowodnić historyczność tych ostatnich. Ale to nie jest jeszcze wszystko. Autor omawianej rozprawy na tym tle historycznym ukazuje postać Mojżesza jako wodza religijnego, który wszystko, co czyni, czyni z polecenia Boga. Dzięki temu jego działanie cieszy się powodzeniem i stanowi potwierdzenie zarówno jego powołania, jak i opieki Boga nad wybranym narodem.

W rozdz. V. zatytułowanym „Mojżesz, Aaron i Edom” (ss. 101—116) mamy dużo danych historycznych, popartych badaniami takich uczonych, jak B. Rothenberga, R. Giveona, czy O. de Vaux (por. ten ostatni: *Histoire ancienne d'Israel*, Paris 1971), którzy w oparciu nie tylko o tekst, ale także

i o kontekst całej Biblii, udowadniają historyczność poszczególnych etapów wędrówki Izraelitów przez pustynię oraz na tym tle ukazują możliwość poszczególnych wydarzeń i zjawisk cudownych, które wtedy tam miały miejsce. Charakterystyczna jest też ocena ulania przez Aarona złotego cielca i oddawanie mu czci boskiej pod nieobecność Mojżesza. Prof. Cazelles twierdzi, że ta praktyka mogła mieć swoje pokrycie w kulcie sprawowanym przez Egipcjan, ale Mojżesz był jej przeciwny, o czym świadczy choćby jego przykazanie zabraniające sporządzania jakichkolwiek obrazów i rzeźb prawdziwego Boga. Mojżesz ukazuje się tutaj jako wierny wyznawca Jahwe.

W krótkim rozdz. VI pt. „Kadesz i Synaj” (ss. 117—132) po stwierdzeniu historyczności poszczególnych miejsc postoju Izraelitów, Autor dużo miejsca poświęca objawieniu się Boga na Synaju. Akcentuje ukazanie się Jahwe w grzmotach, błyskawicach, w ogniu, by potem szeroko omówić zawarcie przymierza na Synaju. Przymierze to też ma historyczne podstawy i historyczne znaczenie. Słusznie zauważa Ks. Cazelles, że przymierza były znane w starożytności i składały się z pewnych elementów konstytutywnych, jak: przedstawienie się kontrahentów, podyktowanie warunków przymierza, obwarowanie tych warunków błogosławieństwami lub przekleństwami, wreszcie na zakończenie następowo spożycie posiłku przyjaźni i pokoju (s. 128). Wskazując na historyczność, jak i na religijne znaczenie przymierza, słusznie H. Cazelles nawiązuje do znanych z historii Izraela różnych przymierzy, np. przymierza Dawida z Jonatanem, Salomona z Hiramem królem Tyru itp. Ważne jest w opisie tego przymierza zaakcentowanie jego charakteru religijnego, dzięki czemu Izrael ściśle zjednoczył się z Jahwe i naprawdę stał się narodem przymierza. Mojżesz pojawia się tu nie tyle jako wódz, ile jako człowiek prawdziwie żyjący życiem wewnętrznym, w pewnym sensie charyzmatyk, pozwalający łasce Bożej działać na sobie. Choć naród tak często sprzeciwiał się Bogu, grzeszył na wszystkie możliwe sposoby, to Mojżesz pozostał wierny Bogu. Miał także swoje ludzkie słabości, ale mimo tego słusznie scharakteryzował go autor Księgi Liczb: *Mojżesz był człowiekiem skromniejszym niż ktokolwiek inny na świecie* (12, 3).

Rozdz. VII pt. „Na stepach Moabu” (ss. 133—146) mówi o końcowych wydarzeniach podczas wędrówki Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Wydarzeń tych było wiele, jest rzeczą niemożliwą, aby je wszystkie scharakteryzować, ale Autor słusznie podkreślił te, które jakoś rzutują na osobę Mojżesza. Przecież głównie chodzi mu o niego. Nie porusza np. sprawy walki Izraelitów z królem Moabitów Balaakiem, ponieważ ona nie wiąże się ściśle z osobą Mojżesza, chociaż daje dużo danych geograficznych o miejscu zamieszkania i o pobycie Moabitów. Natomiast wyakcentował grzechy Izraelitów z Moabitkami oraz postawę Mojżesza wobec tych wydarzeń. Wzmianka o bitwie z Madiamitami oraz o podziale Ziemi Obiecanej między pokolenia jest przedstawiona jako odpowiadająca rzeczywistości. Wreszcie opis smutnego faktu, śmierci Mojżesza, którego to faktu Autor nie komentuje, przytaczając tylko suchy tekst z księgi Powtórzonego Prawa, komentarz zaś do tego faktu pozostawiając samemu czytelnikom (por. Powt 34, 1—4). Takie ujęcie zagadnienia jest jednoznaczne: Mojżesz, który ofiarował swoje życie dla dobra swego narodu, który dla niego oddał wszystkie swoje siły, doprowadził ich do Ziemi Obiecanej, umiera na jej progu. Nie zasnął szczęścia korzystania z owoców ziemi płynącej mlekiem i miodem. Niezbadane są wyroki Boże.

Omawiana książka posiada jeszcze rozdział VIII, który jest właściwie współczesnym spojrzeniem na Mojżesza i przedstawia jego sylwetkę oraz znaczenie Mojżesza dla Żydów, muzułmanów i chrześcijan (ss. 147—159). Bardzo słuszne jest stwierdzenie prof. Cazelles'a, że Mojżesz jest taką postacią, która zamiast maleć to z biegiem czasu wzrasta. Wśród proroków

jest on jedynym pośrednikiem przymierza, który ludowi swojemu dał prawo. Mojżesz nie tylko oglądał Boga „twarzą w twarz”, ale dał swemu ludowi instytucję, dzięki której mogą oni zachowywać przykazania przymierza. Od czasów drugiej świątyni Mojżesz stał się odnowicielem kultu przybytku, który ukazał im pod Synajem (por. s. 148).

Reasumując powyższe uwagi pytamy się, czy na podstawie omówionej pozycji możemy wyciągnąć wnioski, co Mojżesz daje dzisiejszemu człowiekowi? Czy postać jego jest jeszcze dzisiaj aktualna?

Odpowiadając na powyższe pytania można powiedzieć tak, że gdyby nie było Mojżesza, księgi Starego Testamentu byłyby bardzo ubogie. Właściwie byłyby pozbawione swojej istotnej treści. Słusznie zatem powiedział H. Gressmann: „Gdybyśmy nie mieli Mojżesza, musielibyśmy sobie jakiegogoś Mojżesza poszukać” (cyt. za A. Läßle, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, Kraków 1977, 208). Ks. Prof. H. Cazelles'owi należy się ogromna wdzięczność, że przez swoją omawianą tu pracę przybliżył nam postać Mojżesza, ukazując go zarówno w ramach historycznych, jak również akcentując jego nieprzemijające duchowe wartości. Można powiedzieć, że dzięki omawianej tu pracy ukazał nam Mojżesza na nowo odczytanego. Mojżesz staje dziś przed nami jako wódz, który właściwie nigdy nie walczył; jako kapłan, który ustanowił kult, ale nigdy nie składał ofiar; jako założyciel religii, który nigdy tego nie podkreślał, będąc stale na służbie tego, *który jest* (Wj 3, 14); jako ten, który otrzymał obietnice Boże, ale nie zatrzymał ich dla siebie. Dane sobie objawienie Boże uczynił wspólną własnością wszystkich. Dlatego jest i pozostanie wielki. Słusznie nazwany został typem Mesjasza.

Książka Ks. prof. H. Cazelles'a zasługuje na to, by ukazała się w polskim tłumaczeniu.

Kraków

— Ks. STANISŁAW GRZYBEK

*Zanim otworzysz Biblię*, praca zbiorowa pod redakcją ks. Michała Petera i ks. Mariana Wolniewicza, Poznań 1981, s. 231.

Nie ulega wątpliwości, że Pismo Święte, jako księga napisana od dwóch do trzech tysięcy lat temu, czytana przez dzisiejszego człowieka, jest dla niego księgą trudną, a czasami wręcz niezrozumiałą. Z tej też racji konieczne jest przed przystąpieniem do jej lektury zapoznanie się z jakimś choćby pobieżnym wprowadzeniem do Pisma Św. Wydaje się, że z tego założenia wychodząc, redaktorzy *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu*, wydanego przez Księgarnię św. Wojciecha w trzech tomach w 1973 r., umieścili w tym wydaniu zwięzły artykuł pt. „Wprowadzenie w lekturę Pisma Świętego” (ss. X—XIX), a i niezależnie od tego każdą księgę poprzedzili specjalnymi wstępami, w których zapoznają czytelnika z treścią danej księgi, z jej autorem, celem księgi, a przede wszystkim wyakcentowali jej znaczenie teologiczne. Zapoznanie się z tymi danymi, dotyczącymi — że się tak wyrażę — „metryki” księgi, jest niezwykle ważne, ponieważ ułatwia czytelnikowi poszczególnę księgi jej zrozumienie i ustalenie jej zarówno w ramach przestrzennych, jak i teologicznych.

Ponieważ powyższe wydanie Pisma Świętego, choć wydrukowane w 15.000 egzemplarzy, rozeszło się błyskawicznie, a drugie wydanie jest jeszcze w przygotowaniu, redaktorzy tego wydania wpadli na ciekawy pomysł, przedrukowania w odrębnej książce „wstępów do poszczególnych ksiąg świętych, wyjętych ze wspomnianego dzieła. Wstępy te uległy tylko nieznacznym przeróbkom, zmierzającym do ujednoczenia całości. Ponadto redaktorzy tej nowej pozycji opracowali przegląd chronologicznego narastania literatury biblijnej, dodając jeszcze tablice chronologiczne (s. 7).